

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 146)

z dnia 19 kwietnia 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 146)

19 kwietnia 2013 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– **informacja na temat stanu prac w Unii Europejskiej nad stworzeniem Jednolitego Rynku Cyfrowego;**

– **sprawy bieżące.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Olszewska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji, **Dariusz Bogdan** podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki, **Bartosz Wielgo** specjalista w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, **Marcelina Stokłosa** specjalista w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Mariusz Stolarz** główny specjalista w Najwyższej Izbie Kontroli oraz **Róża Gräfin von Thun und Hohenstein** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Kowalska i Anna Trębacz-kiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Dorota Olejniczak i Mateusz Zreda** – specjaliści z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Witam państwa na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam panie i panów posłów, bardzo serdecznie witam panią Różę Thun, członka Komisji Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumentów Parlamentu Europejskiego, która oczywiście zawsze jako europoseł jest mile widziana, ale dzisiaj jest naszym specjalnym gościem. Witam także panią minister Małgorzatę Olszewską i pana ministra Dariusza Bogdana.

Chciałam państwa serdecznie prosić o dyscyplinę czasową. Jak państwo wiedzą, z jednej strony temat jest niezwykle ważny, z drugiej strony przesunęliśmy rozpoczęcie posiedzenia Komisji na godz. 10, dlatego że o godz. 11 odbywa się konferencja na temat waluty euro, w której też z pewnością warto wziąć udział. Wiem, że dyskusje w PE toczą się, jeśli chodzi o przedział czasowy, bardzo szybko, posłowie mają, z tego, co wiem, z reguły minutę na wypowiedź. U nas mają trochę więcej czasu, ale chciałam wszystkich państwa zdyscyplinować.

Czy są jakieś uwagi do porządku obrad? Nie słyszę, w związku z tym przechodzimy do punktu 1, czyli rozpatrzenia informacji na temat stanu prac w Unii Europejskiej nad stworzeniem Jednolitego Rynku Cyfrowego. Bardzo proszę panią poseł Różę Thun o zabranie głosu.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Róża Gräfin von Thun und Hohenstein:

Jako pierwsza?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Zrozumiałam, że taka była prośba.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Dariusz Bogdan:

Myślałem, że warto byłoby powiedzieć o historii...

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MG Dariusz Bogdan:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, Jednolity Rynek Cyfrowy (JRC) jest celem, ku któremu powinna dążyć cała UE i na który składają się: zharmonizowany i zintegrowany rynek europejski bez barier pomiędzy państwami członkowskim Unii; jednolity rynek zachęcający i stymulujący wzrost transgranicznego elektronicznego handlu i wymiany usług online; jednolity rynek pobudzający inwestycje w nowe usługi sieciowe i aplikacje, z wysokim poziomem e-umiejętności i e-gotowości do wykorzystania technologii komputerowo-informacyjnych w rozwoju gospodarczym. Jednolity rynek to także zachęta do inwestycji w infrastrukturę cyfrową.

Rozwój JRC wpisuje się w priorytety przedstawione w Komunikacie Komisji Europejskiej „EUROPA 2020 – Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu”. Te priorytety to rozwój inteligentny – rozwój gospodarki opartej na wiedzy i innowacji – oraz rozwój zrównoważony – wspieranie gospodarki efektywnej korzystającej z zasobów, bardziej przyjaznej środowisku i bardziej konkurencyjnej.

Powyższa strategia definiuje też siedem projektów przewodnich, które będą programami wykonawczymi dla celów w niej postawionych, przy czym w obszarze JRC jest nią Europejska Agenda Cyfrowa – projekt na rzecz upowszechnienia szybkiego Internetu i umożliwienia gospodarstwom domowym i przedsiębiorstwom czerpania korzyści z JRC.

Europejska Agenda Cyfrowa w obszarze Jednolitego Rynku Cyfrowego przewidziała cztery zasadnicze działania. Pierwsze to otwarcie dostępu do treści, drugie to ułatwienia transakcji internetowych i transgranicznych, trzecie to budowanie zaufania do środowiska cyfrowego oraz wzmocnienie jednolitego rynku usług telekomunikacyjnych.

Działania w obszarze JRC zostały także poruszone w Akcie o jednolitym rynku I, w którym wskazano na zasadniczą rolę nowych przepisów zapewniających wzajemne uznawanie elektronicznej identyfikacji i uwierzytelniania w UE oraz zmianę dyrektywy w sprawie podpisów elektronicznych – inicjatywy mające na celu umożliwienie bezpiecznych, bezproblemowych kontaktów drogą elektroniczną pomiędzy przedsiębiorstwami, obywatelami i instytucjami publicznymi, co poprawi skuteczność służb i zamówień publicznych, świadczenie usług i handlu elektronicznego, również w zakresie transgranicznym. Kontynuacją i rozwinięciem tego dokumentu był Akt o jednolitym rynku II, który wytyczył kolejne działanie w postaci ograniczenia kosztów i zwiększenia wydajności procesu wdrażania infrastruktury na potrzeby szybkich sieci komunikacyjnych.

Komisja Europejska w swoim komunikacie „Spójne ramy dla budowania zaufania na Jednolitym Rynku Cyfrowym dla elektronicznego handlu i usług” wskazała konkretne inicjatywy mające na celu doprowadzenie do zakładanego podwojenia do 2015 r. obrotów elektronicznego handlu i usług w skali całej UE. Te inicjatywy to: środki prawne na rzecz zwiększenia transgranicznej dostępności online towarów i usług; zwiększenie przejrzystości informacji o operatorach i ochrona konsumentów; godne zaufania i skuteczne sposoby płacenia za produkty online; zwalczanie nadużyć i efektywne rozwiązywanie sporów oraz rozwój szybkiego Internetu i zaawansowane rozwiązania technologiczne.

W tym samym komunikacie KE wskazała korzyści dla poszczególnych grup interesariuszy. I tak dla konsumentów miałyby to być niższe ceny, większy wybór i lepsza jakość towarów i usług w wyniku ułatwienia dokonywania zakupów transgranicznych oraz porównywania ofert. Przedsiębiorcy, w tym w szczególności małe i średnie przedsiębiorstwa osiągną zwiększenie możliwości działania poprzez dostęp do nowych rynków, wzrost konkurencyjności i wydajności. Jeżeli chodzi o obywateli, to nastąpi zwiększenie bezpieczeństwa transakcji dokonywanych drogą elektroniczną, równe traktowanie, zdolność do egzekwowania swoich praw. Pracownicy osiągną korzyści w postaci powstania nowych miejsc pracy w środowisku nowych technologii, zwiększenia liczby stanowisk pracy w formie tzw. teleworkingu, a dla środowiska korzystne będzie to, że nastąpi wzrost gospodarczy niegenerujący zanieczyszczeń.

Działania są podzielone między MAiC i MG. W toku dalszej dyskusji powiem o tym, jakie działania w tym zakresie prowadzi MG. Serdecznie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Pani minister Olszewska, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Małgorzata Olszewska:

Dzień dobry, witam serdecznie. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pan minister nakreślił już ramy dotyczące tworzenia Jednolitego Rynku Cyfrowego, więc nie będę się powtarzała, natomiast skupiłabym się na urzeczywistnieniu tych wszystkich wytycznych, obszarów, o których wspomniał pan minister w swoim wystąpieniu, jeżeli chodzi o ich realizację u nas w Polsce przez MAiC.

Pierwsza rzecz, która jest mi szczególnie bliska, dlatego że obszar telekomunikacji bezpośrednio mi podlega, to oczywiście wzmocnienie jednolitego rynku usług telekomunikacyjnych i o tym na samym początku chciałabym powiedzieć. Przede wszystkim wskazuje się, że jest to jeden z podstawowych warunków budowy takiego rynku, czyli istnienie infrastruktury szybkiego Internetu i rozwój sieci nowej generacji. W te działania wpisują się następujące prace MAiC: uchwalona już jakiś czas temu ustawa o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, której przepisy przede wszystkim miały na celu ułatwienie prowadzenia projektów związanych z budową infrastruktury telekomunikacyjnej. Założeniem tej ustawy było uaktywnienie działań podejmowanych przez samorządy, które realizują projekty budowy sieci, oraz ułatwień dla przedsiębiorców związanych z realizowanymi projektami o charakterze typowo komercyjnym. Przepisy wprowadziły elementy, na które wskazuje się w pracach prowadzonych również na forum europejskim. W tej chwili toczy się dyskusja na temat nowej propozycji KE dotyczącej ograniczania kosztów związanych z inwestycjami w infrastrukturę szerokopasmową. Myślę, że jest to problem wspólny dla wielu krajów UE. Trzeba powiedzieć, że nasza ustawa bardzo dobrze wpisuje się w tę dyskusję, dlatego że my w prawodawstwie polskim już wskazaliśmy przede wszystkim na możliwość wykorzystania infrastruktury technicznej podmiotów, które wykonują zadania z zakresu użyteczności publicznej – czyli mówiąc wprost, przedsiębiorstw energetycznych, ale też przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych, co jest istotne z punktu widzenia prowadzenia inwestycji telekomunikacyjnych – możliwość wspólnego prowadzenia inwestycji w sieci. Stworzyliśmy także ramy prawne dla inwentaryzacji i mapowania już istniejącej infrastruktury, takiego narzędzia, które ma dać wiedzę na temat nie tylko tego, jak wygląda taka infrastruktura, ale przede wszystkim pomagać przedsiębiorcom w ocenie biznesowego uzasadnienia ich propozycji, ich projektów, jeżeli chodzi o budowę i rozwój sieci.

Kolejnym przykładem jest ustawa, nad którą procedowaliśmy w ubiegłym roku, ustawa o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne. Ona również była wykazana w działaniach z obszaru Europejskiej Agendy Cyfrowej. Myślę, że dzięki tym przepisom rozpoczęliśmy proces osiągania lepszej ochrony konsumentów, a przede wszystkim także ta nowelizacja wprowadziła pewne usprawnienia dotyczące prowadzenia działalności telekomunikacyjnej, takiej jak możliwość elektronicznej komunikacji z klientem. Jesteśmy także w trakcie prac nad Narodowym Planem Szerokopasmowym – to również jedno z działań zapisanych w Europejskiej Agendzie Cyfrowej. Jest to mapa naszego dojścia do tego, żebyśmy mieli w Polsce sieci nowej generacji i Internet szerokopasmowy. Ten plan zawiera projekcję rozwoju infrastruktury, oczywiście kierunkową, bo to nie jest gotowa recepta na wszystkie problemy związane z inwestycjami, natomiast chcemy w tym planie przyjąć pewne cele, także jeżeli chodzi o stan infrastruktury, jaki chcemy osiągnąć do 2020 r. Ale z drugiej strony zwracamy uwagę na drugi bardzo ważny aspekt, a mianowicie budowanie popytu na usługi cyfrowe i to jest też coś, co jest szeroko dyskutowane nie tylko w naszym kraju, ale też w innych krajach europejskich.

Kolejnym obszarem jest oczywiście wzmocnienie zaufania do środowiska cyfrowego i tutaj istotny dla nas będzie przede wszystkim wynik prac związanych z przeglądem ram prawnych dotyczących ochrony danych w Unii w celu zwiększenia zaufania obywateli i wzmocnienia ich praw. Te prace trwają, a celem tej reformy jest głównie wzmocnienie prawa do prywatności w Internecie i nadanie impulsu gospodarce cyfrowej. Także te prace są prowadzone aktywnie, z naszym udziałem i mam nadzieję, że wspólnie uda się

nam osiągnąć konsensus, który będzie miał przełożenie również na nasze prawodawstwo krajowe.

Kolejna rzecz, o której wspomniał już też pan minister, to ułatwienie transakcji internetowych i transgranicznych. Chodzi oczywiście o kwestię płatności elektronicznych, bezpiecznych systemów e-uwierzytelniania, ale tego wątku nie będę specjalnie rozwijała, dlatego że pozostaje to w obszarze MG. Natomiast chciałabym wspomnieć o pracach nad projektem ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną, których celem jest doprecyzowanie wielu regulacji i zmiana przepisów, tak aby budować przyjazne otoczenie prawne dla tych przedsiębiorców, którzy chcą rozwijać usługi elektroniczne również poprzez rozwój możliwej elektronicznej komunikacji z klientem. Chcemy też wyeliminować te przepisy, które budzą wątpliwości interpretacyjne, bo jak zapewne państwo dobrze wie, podstawową bolączką wielu inwestorów i wielu przedsiębiorców jest to, że prawo zmienia się zbyt często i jest niezrozumiałe, trudne do zastosowania w praktycznym wymiarze, więc przy okazji prac nad tą ustawą staramy się w sposób ciągły prowadzić dialog z całym środowiskiem.

I ostatni punkt to otwarcie dostępu do sieci. Wspomnę tylko, że obowiązuje już nowelizacja ustawy o dostępie do informacji publicznej, która wdrożyła postanowienia dyrektywy z 2003 r. w sprawie ponownego wykorzystania informacji sektora publicznego, ale na forum Rady już rozpoczęły się prace nad nowelizacją tej dyrektywy. Dyskusja jeszcze cały czas trwa, więc to również będzie miało po raz kolejny wpływ na nasze ustawodawstwo krajowe. Pracujemy także nad uruchomieniem centralnego repozytorium informacji publicznej, którego celem jest przede wszystkim udostępnienie wszystkich zasobów informacyjnych, które mają szczególne znaczenie dla rozwoju społeczeństwa informacyjnego, głównie poprzez udostępnienie zasobów publicznych posiadanych przez administrację. W związku z tym rozpoczęliśmy też dyskusję na temat stworzenia ram prawnych dla udostępniania takich zasobów. Jak państwo zapewne wie, toczy się żywiołowa dyskusja na ten temat, ten dialog cały czas trwa. Sporo uwag i komentarzy otrzymaliśmy zwłaszcza ze strony środowisk twórczych, natomiast wydaje nam się, że otwarcie tej dyskusji pozwoli przede wszystkim na to, żebyśmy jednak spróbowali wspólnie osiągnąć jakiś konsensus i dojść do pewnych punktów, na które jesteśmy w stanie się zgodzić. Myślę, że ma to istotne znaczenie ze względu na to, że tak naprawdę już w tej chwili na forum europejskim mamy zapowiedź przeglądu i debaty nad aktualizacją unijnych ram regulacyjnych dotyczących praw autorskich, więc naszym zdaniem rozpoczęcie tej dyskusji w Polsce jest jak najbardziej na czasie, jest na miejscu i mamy nadzieję, że w sposób rzeczowy i merytoryczny będziemy mogli ją kontynuować.

To może tyle z mojej strony, żeby nie przedłużać. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, pani minister. Teraz oddam głos pani europoseł Róży Thun, bardzo proszę.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Róża Gräfin von Thun und Hohenstein:

Dziękuję bardzo. Jak widać, dzieje się mnóstwo, ja jednak wrócę na krótko do tego, dlaczego w ogóle w Komisji Rynku Wewnętrznego tak intensywnie zajmujemy się gospodarką cyfrową, a może głównie handlem elektronicznym, bo to on stanowi pewien napęd. Chciałam państwu podać kilka liczb, bo może to państwa zainteresuje. W ogóle liczę na to, że będziemy w dalszym ciągu z oboma ministerstwami i oczywiście z KE, z PE, a przede wszystkim z państwem bardzo intensywnie pracować nad tym, żeby Polska była liderem w gospodarce cyfrowej, żebyśmy nadrobili niedociągnięcia czy zaległości, które mamy. Rozwijamy się najszybciej ze wszystkich krajów europejskich w handlu elektronicznym, wzrost jest najszybszy, ale nasz udział w tym rynku jest jeszcze bardzo mały. Odpowiadając na pytanie, dlaczego jest to dla nas temat palący, chciałam podać kilka liczb.

W ciągu ostatnich 5 lat, biorąc pod uwagę państwa G8, Internet odpowiada za 20% wzrostu gospodarczego. Proszę pamiętać, że cały czas mówimy o sytuacji kryzysowej, recesji. Internet odpowiada za 25% wzrostu miejsc pracy w państwach G8. Ciekawostką jest to, że zamiast każdego miejsca pracy, które przepada, które się zamyka w tzw. sektorach tradycyjnych powstaje 2,6 nowych miejsc pracy – nie wiem, jak to jest wyliczone

– w sektorach innowacyjnych, tzn. w Internecie. A te kraje, te przedsiębiorstwa, które w pełni wykorzystują potencjał Internetu, tworzą ponad dwa razy więcej miejsc pracy niż te przedsiębiorstwa, które Internetu nie wykorzystują. Boston Consulting Group przygotowało raport pod nazwą „Gospodarka internetowa w państwach G20”, w którym jest mowa o tym, że do 2016 r. na całym świecie będą 3 mld użytkowników Internetu, a gospodarka państw G20 sięgnie 4,2 bln dolarów. Tymczasem w UE rynek cyfrowy nie rozwinął się na tyle, na ile by mógł. Jesteśmy bardzo wysoko rozwiniętym i zamożnym kontynentem, ale fragmentacja prawna rynku nie pozwala na prawdziwe wykorzystanie tego, że mamy 500 mln konsumentów i mnóstwo przedsiębiorstw. Mamy 27 różnych zbiorów przepisów, z którymi parają się przedsiębiorcy, muszą oni rozliczać się w przeróżny sposób z podatku VAT z różnych krajów, co powoduje kolosalne bariery. Dlatego ci przedsiębiorcy najczęściej nie korzystają z rynku internetowego. Poza tym usługi pocztowe tak podzieliły rynek – bo jak państwo wiedzą, zakupy przez Internet odbywają się w znacznym stopniu za pomocą wysłania paczki – że wiele przedsiębiorstw rezygnuje ze sprzedaży przez Internet, bo do ceny produktu musimy doliczyć cenę dostarczenia takiej paczki. O własności intelektualnej już nie mówię, bo pani minister dużo na ten temat powiedziała. Ale ciągle mamy 27 różnych praw, z którymi wszyscy się muszą borykać, i to blokuje rozwój tej gałęzi gospodarki, więc ani przedsiębiorcy, ani konsumenci tego rynku nie wykorzystują. Z tych powodów wiele sklepów online nie jest skłonnych do sprzedawania swoich produktów konsumentom z innych krajów UE, bo albo produkt jest tak drogi, że to konsumenta zniechęca, albo bariery prawne są takie, że w przedsiębiorstwie trzeba zatrudniać dodatkowe osoby, co się kompletnie nie opłaca. W związku z tym mniej więcej 61% zamówień przez Internet w UE w ogóle nie jest realizowanych. Proszę zobaczyć, jaki jest zatem potencjał wzrostu gospodarczego na naszym kontynencie, którego nie wykorzystujemy. 61% wszystkich zamówień transgranicznych nie jest realizowanych przez to, że rejon UE jest tak sfragmentaryzowany.

Istnieje tabela nosząca nazwę „Tabela wyników dla rynków konsumenckich” – przygotowuje ją regularnie KE – która bada wyniki handlu elektronicznego różnymi towarami. Wynika z niej, że konsument może zaoszczędzić na zakupie 13 z 15 kategorii produktów dostępnych w Internecie. Są tam podane ceny i widać, że 13 z 15 wybranych produktów, najczęściej kupowanych przez konsumentów, można kupić taniej, jeżeli będziemy robili zakupy online. Ponadto konsumenci kupujący online mają 12 razy większy wybór niż kupujący w sposób tradycyjny. Według tej tabeli wyników, którą analizowałam, konsumenci europejscy wygenerowali zyski z zakupów online sięgające około 11,7 mld euro, co daje chyba 0,15% PKB UE, o ile dobrze pamiętam. W analizie, która jest tam przedstawiona, jest mowa o tym, że gdyby handel elektroniczny wzrósł do 15% ogólnej wartości sektora handlu detalicznego, a bariery na Jednolitym Rynku Cyfrowym zostałyby zniesione, to zyski ekonomiczne konsumentów mogłyby sięgnąć kwoty około 204 mld euro, co odpowiada około 1,5% PKB UE. Mówię o tym tytułem wstępu, żebyśmy wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, jaki to jest niezwykle ważny sektor, któremu ciągle jeszcze poświęcamy za mało uwagi.

Niewykorzystanie rynku cyfrowego uderza głównie, biorąc pod uwagę przedsiębiorców, w małe i średnie przedsiębiorstwa, a w UE mamy mniej więcej 23 mln małych i średnich przedsiębiorstw. One stanowią 99% spółek i odpowiadają za tworzenie 85% miejsc pracy, a pamiętajmy, że mówimy o tym w tym czasie, kiedy wszyscy narzekamy, że mamy straszny kryzys. Taki jest potencjał, w znacznym stopniu przez całą UE niewykorzystany.

Zostały wykonane badania społeczne, z których wynika, że mniej więcej jeden na dwóch konsumentów europejskich mówi, że nie jest zainteresowany udziałem w transakcji transgranicznej, bo obawia się o bezpieczeństwo dostawy, nie wie, jak będzie mógł potem rościć o zadośćuczynienie, czy dostanie zwrot pieniędzy itd. 35% użytkowników Internetu unika kupowania online, ponieważ obawia się, że nie zna prawa kraju, w którym kupuje, brakuje mu pewności, zaufania itd. W Polsce wzrost zakupów internetowych jest najszybszy w UE, ale w zeszłym roku tylko 2% tych, którzy kupują przez Internet, dokonało jakiejś transakcji transgranicznej, czyli kupiło albo sprzedało coś za granicą. Średnia w UE wynosi natomiast 9 albo 10%.

W Komisji Rynku Wewnętrznego przygotowaliśmy raport, na którym opieram te informacje, zwracając szczególną uwagę na to, co przeszkadza. O potencjale rynku elektronicznego mówiłam, a teraz powiem o podstawowych przeszkodach. Pierwsza bariera to sprzedaż transgraniczna. Przepisy są różne, VAT jest różny i niepewność obywatela związana z tymi zakupami jest znaczna. Strony internetowe związane z zakupami są bardzo łatwe do przetłumaczenia, zresztą jest taki apel z PE, z naszej Komisji, żeby strony internetowe tłumaczyć na różne języki. Ale dzisiaj 60% stron internetowych nie jest dostosowanych do zakupów transgranicznych i w związku z tym zaufanie konsumenta jest niskie. Ponadto nie istnieje system pozasądowego rozstrzygnięcia sporów w zakupach transgranicznych online. Pojawiają się bardzo znaczne trudności, szczególnie dotyczące małych i średnich przedsiębiorstw, związane z dostawami przy zakupach e-transgranicznych internetowych. Co można byłoby więc z tym zrobić? Przygotowałam filmik, który może państwu pokazać dla ożywienia atmosfery. Nie wiem, czy państwo byli w Krakowie. Rzuciłam taki pomysł, żebyśmy raz do roku w centrum debaty europejskiej postawili właśnie jednolity rynek europejski, bo zawsze najciekawsze w Europie jest to, co się konkretnie odczuwa w życiu codziennym. Ten jednolity rynek odczuwa się najbardziej konkretnie, w tym te gałęzie, które dzisiaj rozwijają się najszybciej. W Krakowie dwa lata temu odbyło się pierwsze forum jednolitego rynku, bardzo duża konferencja dotycząca rynku jednolitego, gdzie wiele uwagi poświęciliśmy cyfryzacji. Od tego czasu ta debata odbywa się co roku i bardzo państwa zachęcam do przyglądania się jej albo uczestniczenia. W zeszłym roku odbywała się w 27 krajach członkowskich, były różne spotkania, seminaria, debaty, sprawozdania itd. i właśnie coś takiego szykujemy też na jesień tego roku. Chętnie przyślę państwu informację na ten temat. Ta debata jesienna będzie pokrywała całą Europę różnymi tematami. Ten oto materiał jest przygotowany na spotkanie w Krakowie.

[Prezentacja filmu]

To jest tylko próbka. W Polsce akurat najwięcej ludzi skarży się na to – zresztą pewnie państwo też to słyszą – że jesteśmy dyskryminowani, nie chcą nam dostarczać produktów. W ogóle rynek transgraniczny nie funkcjonuje dobrze, ale za chwilę do tego przejdziemy. Nasi przedsiębiorcy mają problem ze sprzedawaniem i kupowaniem na całym rynku europejskim.

I teraz o tym, co nas blokuje. Możemy pokazać tabelki, następną proszę. O sieciach szerokopasmowych nie będę mówiła, o wsparciu dla małych i średnich przedsiębiorstw też nie. Jakie są podstawowe problemy? ODR/ADR to są angielskie skróty: Online Disputation Resolution/Alternative Disputation Resolution – pozasądowe rozstrzygnięcie sporów. Obserwujemy brak zaufania zarówno konsumenta, jak i sprzedającego do rynku elektronicznego. Wyobraźmy sobie, że kupujemy towar w kraju, którego prawa i języka nie znamy, i sprzedający się do nas nie odzywa, kiedy składamy do niego jakieś zażalenie. Co wtedy robić? Otóż stworzyliśmy takie prawo – ono już powstało, niedługo będziemy je wdrażać, do 2015 r. ma funkcjonować – powstaje platforma, która będzie prowadzona przez Komisję Europejską, nosi ona nazwę Online Disputation Resolution, czyli pozasądowe rozwiązywanie sporów w zakupach elektronicznych, w zakupach online. Informacja o tej platformie ma się znajdować na niemal wszystkich stronach elektronicznych i po wypełnieniu formularza, w swoim własnym języku, napisaniu, co się nie udało, będzie można złożyć informację, która zostanie przesłana przez tę platformę. Zostanie wysłane zapytanie do sprzedającego, a sprzedający jest w sieci ADR – w każdym kraju mają być sieci pozasądowego rozstrzygnięcia sporów pokrywające wszystkie sektory – i ta jednostka ADR w kraju sprzedającego zaproponuje rozwiązanie. Poprzez tę platformę wszystko zostanie przetłumaczone na język składającego skargę i w końcu dostaniemy propozycję rozwiązania sporu, którą przyjmiemy albo nie. Za użycie platformy tłumaczącej i kontaktującej ze sprzedawcą nie płacimy, sieci w poszczególnych krajach pokrywające wszystkie sektory mają pobierać ewentualnie symboliczną opłatę od przedsiębiorcy. Sąd rozstrzygający tego typu spory trwa w Europie średnio 500 dni, a to ma trwać maksymalnie 90 dni, więc powinno to być dosyć rewolucyjne rozwiązanie w dziedzinie handlu elektronicznego. Przedsiębiorcy, szczególnie mali i średni, bardzo prosili, żebyśmy w końcu coś takiego dla nich wyprodukowali, bo obie strony

idące do sądu zawsze są dosyć strauumatyzowane, a potem tracą klienta, więc oni nawet wolą przegrać sprawę drogą polubownego rozstrzygnięcia, ale wtedy przynajmniej nie tracą klienta. I co najważniejsze, mogą zacząć więcej sprzedawać za granicą, co w bardzo znacznym stopniu dotyczy polskich przedsiębiorców.

Powiem może jeszcze o drugiej barierze, którą się intensywnie zajmujemy w Komisji Rynku Wewnętrznego, i myślę, że jeśli chodzi o tę kwestię, to razem idziemy w tym kierunku, o którym państwo wcześniej mówili. Ta bariera to dostawy usług, czyli w znacznym stopniu poczta. Właściwie możemy pokazać następnny slajd i już będziemy kończyć. Popatrzmy na pocztę – to jest bardzo trudny temat, ale nie mamy wspólnego rynku pocztowego w Europie, mamy Poczta Polska, Deutsche Post, La Poste itd., ze wszystkimi się kontaktowałam. Popatrzmy na ceny dostaw paczek, które doliczamy do ceny kupowanego produktu. Kilogramowa paczka z Przemyśla do Szczecina, tj. mniej więcej 900 km, kosztuje około 10 zł, a ze Szczecina do miejscowości oddalonej o 25 km, ale leżącej po drugiej stronie granicy, ta sama paczka kosztuje mniej więcej 52 zł. Ta pani, którą przed chwilą widzieliśmy, nie może zrozumieć, dlaczego nie chcą jej stamtąd przesłać paczki. Do tego koszt przesyłki powoduje, że produkt jest o 52 zł droższy. Paczka przesłana z Krakowa do Popradu, tj. 160 km, kosztuje 30 zł, dlatego że to jest inna strefa, więc jeżeli z Cieszyna polskiego wysyłamy coś paczką do Cieszyna czeskiego to kosztuje to 30 zł, a jeżeli tę samą paczkę wysłalibyśmy z Cieszyna do Szczecina, to kosztowałyby 10 zł. Nie ma wspólnego rynku paczek. Pocztcy mówią, że nie mają wspólnych norm dla paczek, wspólnego oznaczenia, że kiedy paczka przechodzi przez granicę, to oni muszą ją na nowo oklejać. Po prostu jest to kwadratura koła i wszyscy mówią, że nic się nie da z tym zrobić. Ja uważam, że my wszyscy razem musimy dążyć do tego, żeby powstał wspólny rynek pocztowy. Państwo pamiętają, że jeszcze do niedawna wszyscy się skarżyli, że Amazon nie dostarcza przesyłek do Polski. Amazon podpisał umowy ze swoimi kurierami, ale małe czy średnie przedsiębiorstwo nie podpisze umów z różnymi kurierami w 27 krajach, jeżeli ma wysłać kilkanaście paczek rocznie, więc jedynym rozwiązaniem jest wspólny rynek pocztowy w całej UE, tak jak to się udało zrobić z roamingiem. Roaming też był kolosalną barierą, przede wszystkim przesył danych był zawrotnie drogi, ale udało się w ciągu jednego roku zejść z ceny maksymalnej ponad 20 zł za megabajt do ponad 3 zł za megabajt. W tym roku ta cena znowu spada, a przyszłym roku spadnie po raz kolejny, natomiast od 2015 r. już w ogóle nie powinniśmy odczuwać różnicy, bez względu na to, czy będziemy w swoim kraju, czy za granicą, bo rynek się uwalnia, wchodzi małe przedsiębiorstwa. Potrzebujemy tego jeszcze w wielu dziedzinach, o których państwo mówili. Żeby handel elektroniczny się rozwijał, co daje kolosalne możliwości i dla konsumenta, i dla przedsiębiorcy, musimy nad tym wspólnym rynkiem dostawczym, vatowskim (nad VAT) poważnie się zastanowić i pracować. Nie mamy też jeszcze w ogóle w UE wspólnego prawa handlowego, ale to bardzo długo potrwa, więc uważam, że musimy się zająć mniejszymi, konkretnymi rzeczami, a propozycje padające ze strony naszej Komisji są bardzo konkretne. To tyle, bardzo dziękuję za cierpliwość.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, pani poseł, za tę ciekawą prezentację. Otwieram dyskusję, sama też chciałabym zadać pani poseł pytanie. To co nas interesuje, to z jednej strony bariery, których zniesienie ułatwiłoby życie przedsiębiorcom zarówno w Polsce, jak i w całej Unii Europejskiej, ale myślę, że przede wszystkim powinno tu chodzić o przeciętnych konsumentów. Oczywiście to pobudza wzrost gospodarczy i powoli, mimo tych barier, to się zmienia, chociaż są sklepy internetowe, które ciągle jeszcze do nowych państw UE przesyłek nie wysyłają. Myślę, że rozmawiając o tym, powinniśmy przede wszystkim skupiać się na konsumentach i mam wrażenie, że to idzie w tym kierunku. Ale chciałabym zapytać o wspólny rynek usług pocztowych. Czy w tej sprawie coś się dzieje? Bo dla konsumenta jest to jednak jedna z kluczowych spraw, to jest kwestia tego, czy w ogóle się opłaca zamówić coś zza granicy, jeżeli koszt przesyłki stanowi tak duży procent ceny produktu. Jest to też oczywiście problem dla sprzedawców, ale przede wszystkim jest to też główny czynnik, który decyduje o tym, czy nam się opłaca kupić coś w sklepie za granicą, czy nie.

Chciałam też zapytać o jeszcze jedną rzecz, bo znalazłam ciekawy materiał na temat sieci europejskich centrów konsumenckich, w którym w zakładce dotyczącej Polski jest wspomniana pani aktywność, co jest bardzo miłe, ale przyznam się szczerze, że po raz pierwszy usłyszałam o tym centrum, a jest tu podanych wiele przykładów, jak pomaga się szeregowym konsumentom w przypadkach, kiedy nie dostaniemy produktu albo dostaniemy produkt wadliwy. Wydaje mi się, że warto promować tego typu instytucje, bo myślę, że przeciętny obywatel nie ma o nich zielonego pojęcia, dlatego chciałam to też poddać pod rozwagę.

Oddaję teraz głos posłom, pani poseł Krystyna Pawłowicz, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Czy mogę prosić o wyświetlenie przedostatniej planszy?

Proszę pani, chciałam się zapytać, w czym interesie pani występuje, kogo pani reprezentuje? Dlaczego tu jest logo Platformy Obywatelskiej? Kogo pani tu reprezentuje? Tu jest logo PO, pani oznaczenie Róża Thun, czy to jest pani prywatny pogląd? W jakim interesie pani tutaj jest? Bardzo bym prosiła, żeby swoich prywatnych poglądów albo poglądów swojej partii nie prezentować, bo na tej zasadzie bardzo proszę o zaproszenie kogoś z Prawa i Sprawiedliwości, z Sojuszu Lewicy Demokratycznej itd. Proszę nie robić sobie z Komisji miejsca, w którym będzie pani prezentowała propagandowe materiały swojej partii. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani poseł, myślę, że ja odpowiem.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ja nie panią pytam, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Ale ja odpowiem, dlatego że ja odpowiadam...

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Proszę pani, dlaczego pani takie materiały prezentuje i kogo pani tu reprezentuje?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani poseł, apeluję o zdrowy rozsądek. Jeśli pani poseł przygotuje prezentację i umieści tam logo PiS – bo mam nadzieję, że pani nie zaprzecza, że jest posłanką PiS...

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Proszę pani, kogo pani reprezentuje na dzisiejszym posiedzeniu Komisji – ja się o to pytam – i dlaczego przedstawia pani materiały partyjne?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy ma pani pytanie dotyczące tematu? Nie. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Pani poseł Wiśniewska, bardzo proszę.

Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Ja jednak chciałabym, żeby pani zwróciła uwagę pani europoseł, żeby w przyszłości tego typu sytuacje się nie zdarzały, bo to jest w najwyższym stopniu niefortunne. Jesteśmy komisją sejmową, na terenie Sejmu nie prowadzimy działalności i agitacji politycznej i myślę, że to zamknęłoby i wyczerpało tę sprawę. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Szanowni państwo, apeluję o zdrowy rozsądek. Czekam na głos, kiedy na konferencji prasowej PiS zakażą państwo pokazywania logo... Czy ktoś z państwa chciałby się odnieść...

Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS):

Po co pani przewodnicząca... Nie, to nie ma sensu.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

To nie jest zebranie partyjne.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Oddam teraz głos pani poseł Róży Thun. Żałuję, że nie chcą państwo dyskutować merytorycznie, bo to jest niezwykle ważny temat i powinniśmy się na nim skoncentrować.

Pani poseł, proszę o udzielenie odpowiedzi.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Róža Gräfin von Thun und Hohenstein:

W takim razie odniosę się do europejskich centrów konsumenckich. Przyznam szczerze, że nawet nie wiedziałam, że jeżeli człowiek jest członkiem jakiejś partii – a chyba wszyscy tutaj jesteśmy członkami jakiejś partii – to należy to ukrywać. Ja tego nie ukrywam. Ale też przyznam szczerze, że wykorzystuję tu prezentację, której często używam, kiedy jestem zapraszana na różne spotkania, a ponieważ nazywam się Róža Thun, podpisuję się pod moją prezentacją, i ponieważ jestem członkiem PO i członkiem Grupy Europejskiej Partii Ludowej, więc się podpisałam, i nie wstydę się tego. Ale faktycznie nie wiedziałam, że nie ma takiego zwyczaju, myślałam, że to nie jest tajemnica, że akurat jestem członkiem tych grup i że tak się nazywam. To jest zresztą skrót mojego nazwiska, jak państwo zapewne wiedzą.

Głos z sali:

Nie, nie wiemy.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Róža Gräfin von Thun und Hohenstein:

Ja się nazywam Gräfin von Thun und Hohenstein. Po prostu użyłam mojej prywatnej prezentacji.

Wracam do europejskich centrów konsumenckich. Ja też uważam, że powinniśmy bardziej się skupić nie na tym, czy ktoś daje swoje logo, czy nie, tylko na lepszym informowaniu, bo dzięki temu naprawdę możemy pomóc polskiej gospodarce, polskim obywatelom, polskim konsumentom. To, że europejskie centra konsumenckie nie są instytucją znaną, to jest ogromny problem, bo one wykonują bardzo dobrą robotę dotyczącą transakcji online. Proszę zauważyć, że tylko 2% Polaków sprzedających i kupujących przez Internet dokonało transakcji transgranicznych, kupiło coś lub sprzedało za granicą. Ja mam tendencję do nieoddzielania konsumentów i przedsiębiorców, szczególnie jeśli chodzi o małe i średnie przedsiębiorstwa, bo jeden świat bez drugiego nigdy nie będzie istniał. Walcząc o prawa konsumenckie, walczymy również o lepsze funkcjonowanie małych i średnich przedsiębiorstw, bo tworzy się większe zaufanie, a to te przedsiębiorstwa są motorem wszelakiego rozwoju i szczególnie w dzisiejszych czasach, kiedy ciągle mówimy o kryzysie, bardzo nam ich potrzeba. Właśnie europejskie centra konsumenckie będziemy włączali w sieć rozwiązywania sporów poprzez platformę ODR, o której przed chwilą mówiłam. Ta platforma powinna być dobrze nagłośniona, ponieważ informacja o niej będzie na stronie każdego sprzedającego, a przy okazji będzie głośniejsza o centrach konsumenckich, które mogą być pomocnikami, pośrednikami, jeżeli ktoś nie będzie umiał sam wypełnić tabelki, o której wspominałam. Na platformie ODR umieściłam informację o centrach konsumenckich, bo dzieje się wiele, tylko że do ludzi na ogół nie dociera informacja, stąd apel, żebyśmy podczas takich debat trzymali się meritum, jeżeli wolno mi to powiedzieć, bo wtedy możemy rzeczywiście zareagować na to, o czym mówiła pani przewodnicząca. Ciągłe jeszcze za mało jest tej informacji, a poza tym – to już ostatnia uwaga – rynek jest podzielony prawnie, pocztowo, nie mamy jednego rynku itd., tych wspólnych rynków w wielu jeszcze dziedzinach nie ma. Mamy 20 lat jednolitego rynku europejskiego, ale barier jest jeszcze bardzo dużo. Jesteśmy też podzieleni językowo i Internet jest ogromną szansą na to, żeby ta bariera językowa była coraz mniejsza, ponieważ coraz lepsze są instrumenty tłumaczeniowe. Komisja Europejska jest w trakcie tworzenia swojego instrumentu, który będzie dostępny i będzie on mógł być używany przy transakcjach, więc możliwości są rzeczywiście ogromne.

Na krótko wróć jeszcze do paczek. Jest zielona księga, tzn. zapytanie do całej UE, co należałoby zmienić na rynku paczek. Jest stanowisko rządu, stanowisko PE i teraz będziemy tworzyć prawo, które – mam nadzieję – rzeczywiście stworzy wspólny rynek paczek, tak jak się udało z roamingiem. Na pewno zajmie to bardzo dużo czasu, bo opór materii jest znaczny, tradycje we wszystkich krajach są bardzo różne, sieć poczt funkcjonuje bardzo różnie, możliwość wchodzenia różnych prywatnych firm na te rynki jest

bardzo mała, opór jest znaczny. Zresztą w Polsce, jak się rozejrzemy, mamy już bardzo ciekawe innowacyjne rozwiązania, tylko ciągle jeszcze nie odgrywają one takiej roli, jaką by mogły. Myślę, że potrwa to jeszcze kilka lat, ale prace legislacyjne się toczą.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MG Dariusz Bogdan:

Oprócz w mojej ocenie dosyć liberalnego polskiego rynku pocztowego, szczególnie jeżeli chodzi o handel transgraniczny – ale przyznaję, że to jest problem – trzeba zwrócić uwagę na dwie istotne bariery, które występują, ale w najbliższym czasie, jak sądzę, zostaną zniesione. Pierwsza to polska ustawa dotycząca identyfikacji elektronicznej i usług zaufania w odniesieniu do transakcji transgranicznych. Prace nad tym toczą się w UE, będzie to miało formę decyzji, która będzie przeniesiona do prawodawstwa wszystkich krajów członkowskich, zostanie zaimplementowana. Drugim elementem jest wprowadzenie fakturowania elektronicznego jako standardowego trybu fakturowania przy zamówieniach publicznych. To również powinno sprawić, że tych barier będzie troszeczkę mniej.

I jeszcze dwie dosyć ważne informacje, o których wcześniej nie mówiliśmy. Jedna jest taka, że podczas polskiej prezydencji wspieraliśmy ideę *blue button*. Nie wiem, czy państwo wiecie, że obok wszystkich krajów europejskich i porządków prawnych wprowadza się dodatkowy przycisk *blue button*, który wprowadza jednolitą formułę dla wszystkich transakcji w ramach całej UE. Niestety, pozostałe prezydencje tego nie kontynuowały i znalazło się to w pewnym martwym punkcie, ale wydawałoby się, że mogłoby to pogodzić wszystkich.

Natomiast z punktu widzenia polskiej praktyki chcę powiedzieć, że polski rynek cyfrowy rozwija się niezwykle dynamicznie. Jeżeli spojrzymy na województwo mazowieckie, to w niektórych miesiącach powstaje w Polsce każdego dnia co najmniej 1000 nowych firm, tysiąc przedsiębiorstw. I w takich województwach jak mazowieckie czy śląskie są takie miesiące, że sklepy internetowe to najczęściej zakładana nowa działalność gospodarcza. To pokazuje bardzo dużą dynamikę, jeżeli chodzi o możliwości rozwoju. Oczywiście, trzeba wiedzieć o tym i patrzeć na to również w takich kategoriach, że towar się kupuje jeden raz, czy to w sposób tradycyjny, konwencjonalny, czy przez Internet. Jeżeli następuje wzrost zakupów przez Internet, mniej kupuje się w sposób tradycyjny, więc ta dynamika wzrostu sklepów internetowych, jeżeli chodzi o możliwości tańszego kupowania, jest bardzo duża, ale to wpływa również na spadek zakupów tradycyjnych. Mówię o tym, ponieważ w Ministerstwie Gospodarki odpowiadam za handel i usługi i to jest rzeczywiście zauważalne. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie słyszę. W związku z tym stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację na temat stanu prac w UE nad stworzeniem Jednolitego Rynku Cyfrowego. Bardzo dziękuję pani minister, panu ministrowi, pani poseł.

Posel do Parlamentu Europejskiego Róza Gräfin von Thun und Hohenstein:

Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Punkt 2, sprawy bieżące. Najbliższe posiedzenie Komisji odbędzie się 26 kwietnia, w tym dniu odbędzie się też posiedzenie podkomisji do spraw Wieloletnich Ram Finansowych. Czy ktoś z państwa chciałbym jeszcze zabrać głos? Nie słyszę.

Zamykam posiedzenie Komisji.